

Opis z dnia 1840 r. 1

Do Przewodnej Kapituły Katedralnej Wileńskiej

Od Kanonika Wileńskiego X. Jana Staniewicza

Rapport

Stawnik Lasow i granic Włodziskich Jerry Promel konczy rok piąty zyerliwej i pilnej starzy. Las przedtym cały rawalony powalony koleją przewyszcza się; wśrodku petno było pniow świeżych, teraz tylko w Kwaterach wyznaczonych, wiele miejsc próżnych nie zarostych, teraz młodym lasem napelnione, koczują się Lipy, dęby i Włony po całym lesie których tylko były zarodki; cismających się włośnian, mianowicie do wydrerania Łyki, dnem, nocą w najbrudniejszym powietrzu dopilnuie i zgrabi, w lesie na Dyferencyach i gdzie tylko widzi potrzebe, zawsze obecny zapobiere szkodom; to widząc okazywalem iemu szacunek i zapewnieniem, że Kapituła trafi iemu nagrodzić zastugi. Czynitem iemu nadzieję, że może otrzymać włość ziemi od Kapituły dożywotnim prawem, jeśli zachodzie lasy; lecz on mnie statecznie prosił, aby Kapituła raczyła mu dać wolność dla przystoynego oxeniemia się, niezonaty bowiem dotąd, przyrzekaie razem nie oddalić się z ziemi Włodziskiej. Teraz chciał prosbę podać do mnie, ja nie przyjąłem, do Kapituły przeto Prośbę napisal, którą do niniejszego raportu tzerę. — X. Jan Staniewicz Kanonik Kat. Wileński i Rawaler.

№ 1840 August 20 d.

Włodziski. —

Lip. 7. Leta 1840. 2

Do Przeswietnej Katedralnej Kapituły Wileńskiej
Od Jermego Romela Strawnika Lasow Kłodziskich
Prośba.

Od r. 1835 Miesiąc Leta 1 dnia spełniam obowiązek Strawnika Lasow Kłodziskich - w tym przeciągu czasu po podzieleniu na Kwatery Las Kłodziski znaczenie się odmienił; wielka część onego wyprzeżona została z powatów, z nich xdatne użyte do budynków, nie xdatne na opał wrocenił expensuie się. Wiatym lesie wiele było dymwankow i ziemi lasem nie pokrytych, teraz między las pokryte te próżne miejsca. Po wielu kwaterach Lasu były małe odrostki Lipowe do nieregno niewyżyte, które lud wrocenił nozami wrymat i urosz. niedat, teraz po wielu kwaterach Lipy podniosły się na półtora sarnia i stały się użyteczne. W latach dwóch ostatnich po iedney Kwaterze porowolono było dla Włosci Kłodzickiej z Lip iur podkłodzanych tyki drzew i Włosc obwoiem opatrzoną xostata; a w porowolonych Kwaterach xrosz na tyki; w latach następnych dana będzie a worta na Lipowcy las xahodnie się; xkad w przyszłości nadzioga pokazuje się Lipowego miodu. Wiatym Lesie iadnego Dębu tej wielkości jak na Os nie było, gdzie nie gdzie małe. te odrostki nadzorowały się; rownie i Klonu nie było, na reparacyę, piardow i młynow w obijch puozkach trzeba kupować; teraz Dęby i Klony po różnych Kwaterach xażły się, i znaczenie podrosły. Na przestrzeni czterech set Włoc lasu nikt jednego pnia nie retnie, aby nie był xtapany i siekiery nie były zbrane, których do 400 set na rok zbiera się, ale to przychodni z niemierną pracą i ciupliwoscia, w największe burze sniegi, deszcz, gradły, pioruny, nocą i dniem po różnych częściach lasu, gdzie podobniejsza jest kradzież pilnui, mianowicie kiedy Laska drzew latem, w tedy ciągle w lesie sam pilnui Lesnikow pobudram, xabrane liczne pęki Lpk. przez obijch Włosciu nadartych, mianowicie P. Benedyktynek, Rypczan, Postawskich i Pakackich, do Dworu przy stawione, świadczą tę prawdę. - Diferencye z Czechowiczem, z Wuklanami z Jarzewem, z Salmanowiczem, z Mniszkami, z Gajtownikami i Anielikowem. przez dluga używalność sąsiedzi byli sobie przywłaszczyli; przeszedł ich używalności, grabiąc ich z lasu i z tak i odpychając unierzytem ich prawo używalności; i wroceny do ugody o granicę, xblizyli się. - W wielka trudności, te prace spełniatem, ale z powiecha, ich przytem Przeswietnej Kapituły okaruis, najproworniej prosię, aby raczyła mnie dać wolność, a ja do xgonu mego z rowną pilnością, w tym obowiązku lub jaki raczy mnie Kapituła wyznać, sturęję będą i xtey ziemi się nie oddadę, tylko nadawro wolności prosię, bo ja bez przywusu z własnej woli pracui, dla dobra Kłodzickich i chwaty Kapituły. -

1840.
Augusta 10 dnia
Wileńcy.

Jerzy Romel.